

Ewangelia z czwartku: Sprawiedliwość i dobroć Boga

Ewangelia z czwartku 34 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy». Korzystajmy ze znaków końca czasów pojawiających się na świecie, aby wzmocnić naszą czujność i otwartość na codzienne nawrócenia.

Ewangelia (Łk 21, 20-28)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Skoro ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wieście, że jego spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzi. Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. Biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegą od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią.

Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huk morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń

zagrożających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie».

Komentarz

Dzisiejsza Ewangelia skłania nas do rozważenia czegoś, co głosi wiara i potwierdza nauka, faktu, że ten świat jest przemijający. Znany nam wszechświat skończy się w dniu określonym przez mądrość Bożą, a jego koniec zostanie ogłoszony, tak aby świat mógł pokutować i przygotować się na Paruzję czyli na chwalebne przyjście Pana.

Pamiętając o tym wszystkim, my, chrześcijanie, jesteśmy wezwani, by

namiętnie kochać świat, jak
zatyłował św. Josemaría jedną ze
swoich najslęnniejszych homilii,
ponieważ wyszedł on z rąk Boga i
został oczyszczony przez drogocenną
Krew Odkupiciela, ale wiedząc, że
nie mamy tu stałego miejsca
zamieszkania i że Bóg przewidział,
dla tych, którzy go kochają, nowe
niebo i nową ziemię.

To ważne, byśmy umieli dostrzec
Boże znaki. Nie chodzi o to, aby żyć
w udręce, ale aby prosić Ducha
Świętego, aby pomógł nam
zrozumieć znaki czasu. Smutną
rzeczą byłoby żyć tak rozproszonym,
tak pochłoniętym rzeczami
ziemskimi, że nie zauważamy Bożej
Opatrzności i zapominamy o jedynej
potrzebnej rzeczy: oddaniu Mu
chwały w sposób, w jaki On chce,
byśmy mu ją oddali.

Chwalimy Go, gdy szukamy dobra
innych, ponieważ Bóg jest miłością i

miłując tak, jak On chce, abyśmy
kochali, przyczyniamy się do
rozbudzenia jasności Jego miłości,
Jego jestestwa, w świecie.

W Ewangelii Pan mówi do nas o
gniewie Bożym. Święta
sprawiedliwość, święty gniew Boży,
jest zgodny z Jego Dobrocią i Jego
nieskończoną miłością. Nie są to
rzeczywistości sprzeczne, ale raczej
objawiają Boską miłość, ponieważ
Boska miłość jest czysta, doskonała:
Bóg nie może zjednoczyć braku
miłości ze swoją istotą.

Miłość Boża nie narzuca się wolnym
istotom, ale jeśli ktoś odrzuca Boże
miłosierdzie, znajduje
niezadowolenie, rozpacz, wieczną
śmierć, piekło.

Miguel Ángel Torres-Dulce //

Zdjęcie: Robert Nyman -
Unsplash

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/czwartek-34tydzien/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-34tydzien/)
(28-03-2026)